

Sygn. akt VI ACa 392/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Agata Zając

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością spółki komandytowej w P.

przeciwko(...) Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 listopada 2015 r.

sygn. akt IV C 201/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 392/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 czerwca 2017 roku

W pozwie z dnia 22 grudnia 2014 roku spółka komandytowa działająca pod firmą (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od (...) Szpitala (...) w W. kwoty 704 180, 58 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, dochodząc w ten sposób należności wynikających z umów sprzedaży specjalistycznego sprzętu medycznego, zawartych z pozwanym w trybie zamówienia publicznego.

W oparciu o tak określone żądanie Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zaskarżony w całości przez pozwanego, który domagał się oddalenia powództwa, powołując się na fakt spełnienia świadczenia przez osobę trzecią – spółkę akcyjną (...) oraz na fakt udzielenia pełnomocnictwa do inkasa i

złożenia oświadczenia o ustanowieniu zarządu wierzytelnością i upoważnienia do administrowania wierzytelnością z naruszeniem ustawy. Zdaniem pozwanego powód de facto dochodzi należności na rzecz innej osoby.

W wyroku z dnia 17 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu, zasądając z tego tytułu na rzecz powoda od pozwanego 42 410 zł.

Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczają się do faktu zawarcia pomiędzy stronami dwóch umów w trybie przetargu publicznego, faktu ich wykonania zgodnie z treścią, wystawienia z tego tytułu faktur VAT oraz nieuregulowania należności przez pozwanego i faktu wezwania go do zapłaty.

Sąd wyjaśnił przy tym, że oddalił wniosek strony pozwanej dotyczący zobowiązania powoda do złożenia określonych dokumentów, za pomocą których pozwany chciał wykazać fakt udzielenia przez powoda pełnomocnictwa do inkasa należności objętej niniejszym postępowaniem z naruszeniem zapisów umownych i regulacji ustawowych oraz dokonania na tej podstawie faktycznego obrotu wierzytelnościami stanowiącymi przedmiot niniejszej sprawy i ich faktycznej spłaty przez (...) S.A., uznając okoliczności te za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tego samego powodu oddalił wniosek o przesłuchanie świadka D. S., który to dowód zgłoszono na okoliczność zamiaru oraz celu i charakteru zapisów w umowach zawieranych z kontrahentami szpitala, polegającego na wykluczeniu możliwości faktycznego obrotu wierzytelnościami szpitalnymi w oparciu o jakąkolwiek podstawę prawną (także w oparciu o pełnomocnictwo do inkasa), a także na okoliczność udzielenia pełnomocnictwa do inkasa z ominięciem zapisów umownych oraz regulacji ustawowych. Stwierdza się jednocześnie, że na treść decyzji sądu nie wpłynęła nieudana próba zawężenia tez dowodowych tych wniosków, dokonana przez pozwanego w trakcie rozprawy. Odnotowuje się także, że spór niniejszy nie dotyczył wzajemnych relacji pomiędzy spółkami (...) oraz (...), tylko nieuregulowania przez szpital należności w związku z wykonaniem przez powoda umów, które zostały przytoczone w pozwie. Podmiotami tych umów – jak się wywodzi – były wyłącznie powodowa spółka oraz pozwany szpital, a spółka (...) nie była i nie mogła być podmiotem tych samych, łączących strony niniejszego sporu, umów. Sąd wytyka jednocześnie pozwanemu brak należytego sprecyzowania i zakreślenia tezy dowodowej, uznając, że przy tak zakreślonym przez pozwanego wniosku dowodowym nie był w stanie wydać postanowienia dowodowego zgodnie z art. 236 k.p.c., akcentując to, że obowiązek instruowania spoczywa na stronach.

Znajdując podstawy do uwzględnienia powództwa wobec niespełnienia przez pozwanego świadczenia wzajemnego, co – jak się zauważa – nie było kwestionowane, Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Nie podzielił mianowicie zarzut pozwanego, jakoby w niniejszej sprawie mogło dojść do sprzecznego z ustawą obrotu długami szpitalnymi z ominięciem zakazów umownych i ustawowych. Zarzut ten – jak się ocenia – nie został poparty żadnym dowodem jednoznacznie potwierdzającym tę okoliczność. W szczególności – jak się wywodzi – dowodu takiego nie stanowi oświadczenie o ustanowieniu zarządu wierzytelnością i upoważnieniu do administrowania wierzytelnością z dnia 27 maja 2014 roku, gdyż nie wynika z niego fakt przejścia praw wynikających z wierzytelności na inny podmiot. Samo zaś uprawdopodobnienie pewnych faktów, co do których nie ma pewności, czy są prawdziwe, nie może być traktowane w procesie cywilnym jako domniemanie faktyczne a tym samym jako okoliczność wystarczająca.

Sąd ocenia dalej, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z postępowania dowodowego wprost wynika, że stroną umów, jak również podmiotem uprawnionym z ich tytułu do otrzymania stosownej zapłaty za sprzedany i dostarczony towar, jest spółka (...).

O odsetkach sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 i 482 § 1 k.c., a o kosztach procesu – w oparciu o art. 98 k.p.c. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej art. 102 k.p.c., o co wnioskował pozwany, wytykając mu, że w sposób notoryczny nie reguluje swoich zobowiązań względem kontrahentów, którzy wywiązują się z nałożonych zobowiązań umownych, świadcząc zgodnie z zawartymi kontraktami. Zauważa się nadto, że kontrahenci pozwanego pełnią również doniosłą rolę społeczną dostarczając szpitalom leki, niezbędne do ich funkcjonowania, czyli ratowania życia i zdrowia ludzkiego, a także niezbędne artykuły medyczne i produkty farmaceutyczne.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości i stawiając sądowi pierwszej instancji cały szereg zarzutów nawiązujących tak do przepisów prawa formalnego, jak i materialnego. Zażądał przy tym zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, względnie – uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pierwszy z podniesionych zarzutów dotyczy art. 233 § 1 k.p.c., który sąd miał naruszyć przez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego istotnych okoliczności faktycznych wskazanych w toku postępowania przez stronę pozwaną, w postaci udzielenia pełnomocnictwa do inkasa i nawiązania ze spółką (...) S.A. stosunku prawnego skutkującego zapłatą przez tego ostatniego zobowiązań pozwanego oraz faktycznego uzyskania przez (...) S.A. wierzytelności objętych postępowaniem w związku z wcześniejszą spłatą, faktu zaspokojenia roszczeń powoda przez tę spółkę i – w konsekwencji – jego wygaśnięcia.

Sąd miał dopuścić się też naruszenia art. 233, 232, 278 i 227 k.p.c. przez to, że uwzględniając powództwo nie zbadał istotnych okoliczności sprawy, w szczególności w zakresie dotyczącym legitymacji procesowej, w sytuacji, w której pełnomocnictwo do inkasa oraz stosunek prawny między (...) S.A. a powodem został nawiązany w celu uzyskania efektu tożsamego z obrotem wierzytelnościami, przy czym – jak się naprowadza – rzeczywistym beneficjentem wpłat na rzecz powoda nie jest powód (gdyż ten został wcześniej zaspokojony), ale (...) S.A. będącym faktycznym beneficjentem, co winno być przedmiotem ustaleń sądu pierwszej instancji z urzędu.

Apelujący zarzuca nadto sądowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegające na tym, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie stroną postępowania jest powód, jak też że kwestia przepływów finansowych między powodem i (...) S.A. nie ma znaczenia dla sprawy. Kolejny zarzut procesowy dotyczy naruszenia art. 227 w związku z art. 258 § 1 k.p.c., które ma być wynikiem oddalenia wniosków dowodowych strony pozwanej w zakresie dotyczącym, m. in. lustracji finansowej dotyczącej stosunków gospodarczych pomiędzy powodem i (...) S.A.

Sąd Okręgowy miał też popełnić błąd w ustaleniach faktycznych „w sytuacji gdy w rzeczywistości powód formalnie występując jako strona postępowania został wcześniej w całości zaspokojony finansowo w zakresie należności objętych postępowaniem przez (...) S.A. i tym samym faktycznie dochodzi należności nie na swoją rzecz, ale na rzecz podmiotu trzeciego, który spełnił świadczenie za pozwanego”, jak też „w sytuacji gdy w rzeczywistości powód oraz (...) S.A. mieli świadomość ograniczeń w zakresie dotyczącym przenoszenia wierzytelności, a jego celem było osiągnięcie skutku w postaci uzyskania przez (...) S.A. świadczenia od pozwanego jako beneficjenta płatności (wobec wcześniej dokonanej spłaty wierzytelności objętej postępowaniem), mimo iż z powództwem formalnie występuje powód.”

Sąd miał nadto dopuścić się naruszenia art. 6 k.c. przez błędną jego wykładnię w sytuacji, w której sąd zarzuca pozwanemu brak wykazania faktu spełnienia świadczenia przez (...) S.A. za Szpital, a jednocześnie oddała złożone wnioski dowodowe mające dla sprawy kluczowe znaczenie, pozbawiając tym samym pozwanego możliwości wykazania okoliczności podnoszonych w sprzeciwie. Zdaniem apelującego sąd dopuścił się naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię, w sytuacji, w której ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że działanie powoda związane z udzieleniem pełnomocnictwa do inkaso oraz zawarciem ze spółką (...) S.A. umowy z powodem było nakierowane na osiągnięcie skutku w postaci faktycznego przejęcia długu przez (...) S.A. a nie „zarządzanie wierzytelnościami” ((...) S.A. jest rzeczywistym beneficjentem należności dochodzonych przez powoda wobec faktu wcześniejszej spłaty należności objętych pozwem) i tym samym w rzeczywistości powód występujący formalnie jako strona postępowania w faktycznie dochodzi zapłaty nie na swoją rzecz, ale na rzecz podmiotu trzeciego – (...) S.A.

Kolejny zarzut dotyczy naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. Apelujący zarzuca jego niezastosowanie w sytuacji, w której – wobec istnienia w ustawie zakazu dokonywania jakichkolwiek czynności skutkujących obrotem wierzytelnościami szpitalnymi oraz orzeczeń, które zakwestionowały dotychczas stosowaną formę obrotu wierzytelnościami szpitalnymi przy wykorzystaniu instytucji poręczenia – powód oraz (...) S.A. zawarły umowę i na tej podstawie dokonano

faktycznego obrotu długami szpitalnymi wbrew ustawie i osiągnięcia skutku tożsamego z przeniesieniem wierzytelności, mimo że formalnie z powództwem wystąpił powód a nie (...) S.A.

Uchybienie sądu ma też polegać na naruszeniu art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, w której oświadczenia stron należy analizować w zakresie zamiaru i celu, jakim kierowały się strony składając to oświadczenie, co – wobec charakteru stosunku łączącego powoda i (...) S.A. oraz następujących później działań powoda (z uwagi na wcześniej dokonaną spłatę należności z tych faktur przez (...) S.A.) – ma świadczyć jednoznacznie, że celem zawarcia umowy i wystawienie przez powoda pełnomocnictwa do inkasa nie było dokonanie finansowania działalności powoda przez (...) S.A. czy „zarządzanie wierzytelnościami”, ale spłata wierzytelności szpitalnych przez (...) S.A. i możliwość odzyskania tych kwot przez (...) S.A. jako faktycznego beneficjenta analizowanej umowy.

Apelujący zarzuca też Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej oraz 53 ust. 6 ustawy o ZOZ przez błędną wykładnię tych przepisów w sytuacji, w której dokonanie jakiegokolwiek czynności polegającej na obrocie wierzytelnościami skutkuje faktyczną zmianą wierzyciela jako podmiotu uprawnionego i tym samym wymaga ustawowo uzyskania zgody organu założycielskiego pozwanego, co w niniejszej sprawie nie zostało dokonane, przy czym beneficjentem należności uzyskiwanych przez powoda był na podstawie umowy nie powód, ale (...) S.A. (który wcześniej dokonał spłaty zobowiązań pozwanego względem powoda). Sąd miał dopuścić się nadto naruszenia art. 95 § 1 i 2 k.c. oraz art. 96 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, w której – wobec wcześniejszej spłaty zobowiązań przez spółkę (...) S.A. – zawarcie umowy między powodem i (...) S.A. oraz udzielenie pełnomocnictwa do inkasa powoduje, że (...) S.A. staje się rzeczywistym beneficjentem uzyskanego świadczenia.

Kolejne zarzuty ilustrowane są treścią art. 509 § 1 k.c. oraz art. 518 § 1 k.c. Sąd miał dopuścić się naruszenia tych przepisów przez ich niezastosowanie w sytuacji, w której w niniejszej sprawie działania powoda i (...) S.A. wynikające z udzielenia pełnomocnictwa do inkaso, zawarcia umowy między tymi podmiotami i dokonanej przez (...) S.A. spłaty wierzytelności na rzecz powoda (wobec ustawowych ograniczeń dotyczących przenoszenia wierzytelności) były nakierowana na osiągnięcie skutku tożsamego z przejęciem spłaconej wierzytelności przez (...) S.A. a nie finansowaniu działalności powoda, przy czym charakter relacji między powodem i (...) S.A. nie pozostawia wątpliwości, że beneficjentem wszelkich płatności jest nie powód, ale (...) S.A.

Apelujący zarzuca nadto sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 356 § 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, w której – jak się ocenia – nie ulega wątpliwości, że (...) S.A. dokonując spłaty zobowiązania pozwanego objętego przedmiotem postępowania działał za dłużnika, co znajduje potwierdzenie, m. in. w czynnościach dokonywanych przez powoda oraz w charakterze umowy między powodem i (...) S.A., zgodnie z którą beneficjentem płatności jest nie powód (gdyż ten został wcześniej zaspokojony przez (...) S.A.), ale spółka (...) S.A.

Sąd miał wreszcie dopuścić się naruszenia art. 921¹ k.c. przez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, w której wobec spłaty wierzytelności objętej postępowaniem przez (...) S.A., który działał za dłużnika, beneficjentem płatności jest nie powód (gdyż ten został wcześniej zaspokojony przez (...) S.A.), ale spółka (...) S.A. będąca jednocześnie pełnomocnikiem powoda z udzielonym pełnomocnictwem do inkasa należności na swoją rzecz. Stawiając zarzut niezastosowania tego przepisu autor apelacji nawiązuje do „sytuacji, w której (...) stanowi on formę zmiany wierzyciela i tym samym obejścia zakazu wyrażonego w art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej (poprzednio w art. 53 ust. 6 ustawy o ZOZ)”.

Ostatni zarzut apelacji nawiązuje do art. 102 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. Uchybienie sądu miało polegać na tym, że nie uwzględnił on wniosku o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu „w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku w niniejszej sprawie”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z licznie podniesionych w niej zarzutów.

Ich liczba jest odwrotnie proporcjonalna do ilości problemów będących w orbicie zainteresowania autora apelacji. W istocie bowiem rzecz sprowadza się do oceny skutków rzekomych umów zawartych przez powoda ze spółką (...). Autor apelacji zakłada, że umowy te doprowadziły do wygaśnięcia zobowiązania dochodzonego w tym postępowaniu, a to przez fakt spełnienia świadczenia za pozwanego. Do tego w zasadzie ogranicza się linia obrony strony biernej, bo ani istnienie zobowiązania, ani to, że pozwany nie spełnił świadczenia, nie jest w sprawie niniejszej kwestionowane.

Stanowisko pozwanego jest przewrotne. Z jednej strony utrzymuje, że powód zawarł jakieś nielegalne porozumienie, które narusza zakaz wyrażony w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1638, ze zm.) lub przynajmniej go obchodzi, z drugiej jednak oczekuje, że skutkiem takiego porozumienia będzie zwolnienie go ze zobowiązania. Najwyraźniej jednak zapomina, że czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej bez zgody podmiotu tworzącego, dotknięta jest sankcją nieważności, co wynika wprost z art. 54 ust. 6 ustawy. Skoro tak, to nie mogło dojść do skutecznego rozporządzenia wierzytelnością, co sprawia, że może być ona dochodzona w niniejszym postępowaniu.

Nic w tej kwestii nie zmienia fakt spełnienia świadczenia przez osobę trzecią w wykonaniu takiego zobowiązania, o ile do tego doszło. Nawet jeśli powodowa spółka otrzymała zapłatę od osoby trzeciej, która pokryła zobowiązanie dochodzone w sprawie niniejszej, to świadczenie takie – dokonane bez podstawy prawnej – podlega zwrotowi i nie prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania. Skoro czynność prawna polegająca na rozporządzeniu wierzytelnością jest nieważna, to czynność prawna polegająca na realizacji takiego zobowiązania jest bezskuteczna, wobec braku podstawy prawnej przysporzenia.

Kwestia ta była już przedmiotem rozważań tutejszego sądu, który – w sprawie przeciwko pozwanemu – tak samo ocenił skuteczność czynności prawnych mających na celu obejście art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2016 roku, VI ACA 905/15). W tym samym wyroku trafnie oceniono fakt zawarcia przez powoda umowy faktoringu ze spółką akcyjną (...). Zarzut zawarcia takiej umowy został podniesiony także w sprawie niniejszej na etapie instancji odwoławczej. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony w sprawie VI ACA 905/15, że wykonanie przez osobę trzecią umowy faktoringu stanowi realizację jej własnego zobowiązania, nie zaś spełnienie świadczenia za pozwanego.

To, co powiedziano wyżej, dyskwalifikuje wszystkie niemal zarzuty podniesione w apelacji, oparte na fałszywych założeniach. Uwagę tę odnieść trzeba najpierw do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. Wbrew stanowisku apelującego, sąd pierwszej instancji ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym, na które powołuje się pozwany, doniosłości takiej przypisać nie można. To samo odnieść trzeba do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zresztą, naruszenie tego przepisu nie może polegać na wadliwej ocenie doniosłości poszczególnych okoliczności mających podlegać ustaleniu, bo norma zakodowana w treści tego przepisu dotyczy wyłącznie procesu oceny dowodów. Dla jasności wyводу powtórzyć trzeba, że ani fakt zawarcia przez powoda umów mających na celu przeniesienie wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu, ani – wynikający z takich umów – fakt spełnienia świadczenia na rzecz powodowej spółki przez osobę trzecią, nie ma doniosłości dla rozstrzygnięcia, wzięwszy pod uwagę to, co powiedziano wyżej.

Zresztą, fakt zapłaty za zobowiązanie realizowane w sprawie niniejszej nie został w żaden sposób wykazany. Wątpliwości w tej kwestii nie mogła rozwiązać inicjatywa dowodowa pozwanego, bo tezy określone przy zgłoszonych wnioskach skoncentrowane były nie na fakcie zapłaty, ale na czynnościach konwencjonalnych. Świadek D. S. miał zeznawać na okoliczność zamiaru oraz celu i charakteru zapisów w umowach zawieranych z kontrahentem szpitala, polegających na wykluczeniu możliwości faktycznego obrotu wierzytelnościami szpitalnymi w oparciu o jakąkolwiek podstawę prawną, a także na okoliczność kontaktów z kontrahentem i udzielenia pełnomocnictwa do inkasa oraz złożenia oświadczenia o ustanowieniu zarządu wierzytelnością i upoważnienia do administrowania wierzytelnością z pominięciem zapisów umownych i regulacji ustawowych. Strona pozwana domagała się także zobowiązania powoda do złożenia wszelkich umów zawartych pomiędzy powodem a (...) S.A. za lata 2012-2015 oraz dokumentów księgowych – w tym historii rachunków bankowych, kartoteki miesięcznych obrotów, wyciągu ksiąg rachunkowych

za lata 2012-2015, na okoliczność „dokonania czynności prawnej (m. in. udzielenia pełnomocnictwa do inkasa należności objętej niniejszym postępowaniem oraz złożenia oświadczenia do zarządu wierzytelnością i upoważnienia do administrowania wierzytelnością) z naruszeniem zapisów umownych oraz regulacji ustawowych (...) i dokonania na tej podstawie faktycznego obrotu wierzytelnościami stanowiącymi przedmiot niniejszej sprawy i ich faktycznej spłaty przez (...) S.A.”. Przedmiotem dociekań nie miało być zatem wygaśnięcie zobowiązania na skutek spełnienia go przez osobę trzecią, ale fakt zawarcia określonych umów, które w ocenie pozwanego prowadzą do wygaśnięcia zobowiązania.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i to nie tylko z tego powodu, że zasadza się on w istocie na rozbieżności pomiędzy oceną prawną sądu pierwszej instancji a oczekiwaniami apelującego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 roku, II CSK 274/11 i przywołane tam orzecznictwo). Sytuacja taka w sprawie niniejszej z całą pewnością nie zachodzi.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 232 i 278 k.p.c. Sąd nie mógł naruszyć pierwszego z nich, bo jego adresatem są strony, a nie sąd. Nie wiadomo przy tym, jakie wiadomości specjalne ma na względzie apelujący, bo z apelacji to nie wynika. Na nieporozumieniu polega natomiast zarzut naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten ogranicza się do wskazania osoby, która powinna ponieść ujemne konsekwencje tego, że fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie został wykazany. Naruszenie tego przepisu może więc polegać wyłącznie na przypisaniu tych konsekwencji niewłaściwej stronie sporu, nie zaś na niewłaściwej decyzji dowodowej sądu.

Całkowicie niezrozumiały jest także zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Stawiając ten zarzut apelujący nie wskazuje nawet, na czym polega błąd sądu, ograniczając się do podania, niezbyt czytelnej zresztą, motywacji swego rozumowania. Z uzasadnienia apelacji wynika, że w istocie rzeczy kwestionuje się nie ustalenia faktyczne sądu, ile ocenę prawną zdarzeń, na które sąd się powołuje.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 5 k.c. oraz art. 353¹ k.c. Nie bardzo wiadomo, na czym ma polegać uchybienie sądu w przypadku tego drugiego przepisu, a także jakiego związku pomiędzy tymi przepisami dopatruje się apelujący. Nie bardzo też wiadomo, na czym ma polegać nadużycie prawa przez powoda, bo chyba jednak nie na tym, że dochodzi przed sądem zapłaty za wykonane przez siebie zobowiązanie. W każdym razie naruszenie art. 5 k.c. nie może wyrażać się w fakcie zawarcia przez powoda umowy z osobą trzecią z naruszeniem lub obejściem zakazu ustawowego, skoro ustawodawca przewidział w takim przypadku sankcję nieważności. Zresztą, apelujący ma tego świadomość, podnosząc jednocześnie zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Niezbyt lojalnie przy tym zarzut ten ilustruje orzeczeniami tutejszego sądu i Sądu Najwyższego, które dotyczą całkiem innej konstelacji podmiotowej. W sprawach, na które się powołuje, powodem nie była strona umowy zawartej ze szpitalem, tak jak w sprawie niniejszej, ale spółka (...) S.A.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że spółka komandytowa (...) w P. jest nie tylko „formalnie” ale i faktycznie powodem w niniejszej sprawie. To na jej rzecz została zasądzona dochodzona należność. To, w jaki sposób zagospodaruje wygzekwowane pieniądze (bo o to chyba chodzi apelującemu) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że powód powołuje się na swoją własną wierzytelność, jaka służy mu wobec pozwanego, nie zaś na wierzytelność wynikającą z jakiegokolwiek umowy zawartej ze spółką (...). Podstawą faktyczną powództwa jest zapłata za zobowiązanie zaciągnięte przez pozwanego szpitala na podstawie umowy łączącej strony. Tak zakreślona podstawa wiąże strony i sąd, który nie jest uprawniony do badania roszczenia oddanego mu pod osąd w oderwaniu od tej podstawy.

Z wyłuszczonych wyżej względów odpada zarzut naruszenia art. 65 k.c. Jeśli zamiarem powoda i spółki (...) było osiągnięcie efektu zakazanego przez art. 53 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, to czynność taka jest nieważna i nie może wywołać skutku prowadzącego do zwolnienia pozwanego do zobowiązania wobec powoda. Z tej perspektywy niezrozumiałe są zarzuty naruszenia art. 53 ust. 6 tej samej ustawy, art. 95, 96, 509 i 518 k.c., jak też zarzut naruszenia

art. 356 k.c. i – nie do końca zrozumiały – zarzut naruszenia art. 921¹ k.c. Jeszcze raz powtórzyć trzeba, że spełnienie świadczenia przez osobę trzecią w wykonaniu nieważnej czynności prawnej łączącej tę osobę z wierzycielem nie zwalnia dłużnika ze zobowiązania. Zapłata (spełnienie świadczenia pieniężnego) stanowi bowiem czynność prawną (tak: T. Dybowski, A. Pyrzyńska, w: System Prawa Prywatnego, tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 222) kausalną, uzależnioną od istnienia prawidłowej podstawy przysporzenia (arg. a art. 410 § 2 in fine k.c.; por. W. Serda, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 66-68), a tą jest – w relacji pomiędzy powodem a osobą trzecią – ich rzekoma umowa.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Wbrew temu, co podnosi się w apelacji, w sprawie niniejszej trudno dopatrzeć się przesłanek do zastosowania tego przepisu, a już na pewno przesłanki takie nie zachodzą tu „bezsprzecznie”. Kwestia ta została oceniona przez Sąd Okręgowy, który jasno wyłuszczył przyczyny, dla których nie uznał za stosowne skorzystania z dobrodziejstwa tego wyjątkowego przepisu. Podkreślenia wymaga, że zastosowanie możliwości przewidzianej w art. 102 k.p.c. pozostawione zostało dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Sąd może bowiem (lecz nie musi) odstąpić od ogólnej zasady z art. 98 k.p.c. Nie ma tu wprawdzie pełnej dowolności, bo kompetencję sądu powiązano z określonym stanem faktycznym, a ściślej – istnieniem „wypadku szczególnie uzasadnionego”; nie sposób jednak nie zauważyć, że przesłanka ta zakreślona została bardzo szeroko. W tych okolicznościach decyzję sądu orzekającego o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do zastosowania tego przepisu można zakwestionować tylko wówczas, gdy będzie ona oczywiście nieprawidłowa. W tym przypadku niczego podobnego stwierdzić się nie da. W żadnym razie argumenty podniesione w apelacji nie dają podstaw do zmiany stanowiska sądu w tym przedmiocie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty, a takie żądanie zgłoszono na rozprawie przed sądem odwoławczym „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”. Nie zostało ono jednak w należyty sposób uzasadnione, a sąd drugiej instancji nie dopatruje się, by w sprawie niniejszej zachodził „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 320 k.p.c.

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak na wstępie, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).